

**JÓZEF BRZozowski**  
ur. 1917; Lublin



|                                      |  |
|--------------------------------------|--|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Wyprzedaż sadów  |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; dwudziestolecie międzywojenne                    |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | Lublin w dwudziestolecu międzywojennym, Żydzi w Lublinie |

### Wyprzedaż sadów

Żydy nie były biedne! Targowały przecież, krowę kupić, zarobił na niej, cielę kupić, zarobił, były przy pieniądzach. Żyd najbiedniejszy miał złoto. Taki był tutaj, na Wieniawie mieszkał, Lippe się nazywał. Tutaj we dworze sad był. Ten dziedzic sad wyprzedawał, Żyd kupił i tam targował tymi jabłkami. To potrafił. On dzieci miał kopę, myśleliśmy, że on biedny, a jego stać było ten sad wykupić. Jak oberwał, to poszedł mieszkać z powrotem [na Wieniawę]. A tu miał budę, tam siedziały przez czas [dojrzewania owoców]. Myśmy nie gapili się przecież, nie raz nas Żyd pogonił! Chodziliśmy, bo Żydy były bojące. On w nocy się bał, a myśmy poszli tam i żeśmy [narwali owoców]. [We wsi] były sady, ale to sady nie wiadomo jakie. Dzikota więcej była tych drzew. Niektóre odmiany były dobre. Pamiętam rzepki - takie gruszcзки. Myśmy je nazywali po swojemu: gąsiorki, rzepki, wodniówki, gruszki.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-04-30, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Tomasz Czajkowski                              |
| Transkrypcja            | Joanna Kozioł                                  |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |